

Nieznani, Petersburg II (Powr

Słowa: Mariusz Bożyk, Przemysław Bartosik

Muzyka: Przemysław Bartosik

Zszedłem z trapu, splunąłem i rzekłem: "Ech, chłopaki!

Nadszedł wreszcie ten upragniony dzień.

Mord waszych nie chcę dłużej znać, już nie szukam draki,

Uciekam w miasta mrocznych ulic cień.

Już brudu, smrodu, szczurów nie zniósłbym chyba dłużej,

Tej krypy, co za rok rozpadnie się,

Pieskiego żarcia, życia w tym zawszonym mundurze -

Nie wiem jak wy, ja w miasto zaszywam się.

W półmroku jakiejś pustej knajpy, z butelką pełną w garści,

Jak noc jest długa - whisky sączyć chcę.

Przytulić jakąś młodą dziewczkę, ograć kumpli w karty -

W tej dziurze aż do rana zostać chcę.

Już moja noga w porcie więcej nie postanie,

Na całe życie morza mam już dość,

I tylko żal chłopaków, co zostali na pokładzie,

Bo nieraz jeszcze nieźle wezmą w kość.